

Londyn, dnia 4.IX.43r. : Alister Cook z tygodniowego przeglądu ameryk.

Na temat spraw aktualnych radiosłuchacze wysłuchali już tyle wszelakich komentarzy i domysłów, że pragnąabym poświęcić kilka uwag tematowi również bardzo ważnemu i posiadającemu znaczenie dla wszystkich narodów zjednoczonych. Tym tematem jest nafta. Jak wiadomo, Stan Texas, jeden z najbogatszych i najbardziej patriotycznych w USA. produkuje czwartą część całej światowej wytwórzości nafty. W związku z tym, że był on zarazem jednym z głównych dostawców nafty dla narodów sprzymierzonych powstał problem, w jaki sposób dostarczać ją ze Stanu Texas, położonego jak wiadomo na Zachodzie, ku wschod.atlantyckim portom, skąd statki aljancie ropą naftową dowoziły do Anglii i Afryki. Sposób, w jaki ten problem został rozwiązany jest zarazem pouczającym przykładem piorunujących zmian, które się dokonują w społecznych i gospodarczych stosunkach USA., jak również przestrogą przed lekkomyślnymi uproszczeniami ze strony powierzchownych obserwatorów. W opinii świata Amerykanie dzielą się na dwie kategorie : tych, którzy Roosevelta popierają, oraz republikanów, którzy pilnują tylko własnej kieszeni. Wielki przedsiębiorca republikański w oczach świata symbol reakcyjnego kapitalisty, coś w rodzaju automatycznego kozła ofiarnego, odpowiedzialnego za wszystkie niedociągnięcia ameryk. przemysłu, krępowanego w swych zadaniach społecznych krótkowzrocznym egoizmem ludzi interesu. Rozwiązaniem problemu transportu ropy naftowej z Texas do Atlantyku mamy do zawdzięczenia tylko twardej, a zarazem pomysłowej pracy przemysłowców naftowych. Wokół temu został zbudowany rurociąg, liczący 1100 mil ang. dług. o przekroju 24 cali. Jego nośność wynosi 350.000 beczek dziennie, a dojdzie niebawem do półmilionu. Gdy rurociąg został już zbudowany, okazało się nagle, że brakuje zupełnie urządzeń pompownicznych, oraz innych, niezbędnych dla dostarczenia ropy do rurociągu.